

# BIALCZANIN

## Miesięcznik samorządowy



Ukazuje się  
w ostatni  
wtorek  
miesiąca

Nr 1 (84)

Styczeń 2002 r.

## Biała Podlaska miastem bogatym aktywnością swoich mieszkańców

**Spotkanie noworoczne zorganizowane 18 stycznia przez Radę Miasta zgromadziło oprócz samych radnych również kierownictwo instytucji podległych samorządowi, przedsiębiorców, przedstawiciele wojska, policji, straży pożarnej.**

### Cierpliwości

WYSTĄPIENIE PREZYDENTA ANDRZEJA CZAPSKIEGO  
NA SPOTKANIU NOWOROCZNYM BIALSKIEJ RADY MIASTA  
/STRESZCZENIE/

#### LOTNISKO I STREFA GOSPODARCZA

Rok 2001, był czasem trudnej pracy samorządu bialskiego na rzecz swojego miasta. Za najistotniejsze przedsięwzięcie, spośród wszystkich jakie były podejmowane, uznać należy wspólne działania ze spółką Epit & Korporacja Rozwoju Wschód-Zachód na rzecz inwestycji „Lotnisko i strefa gospodarcza Biała Podlaska”.

Temat ten od półtora roku elektryzuje społeczeństwo Białej Podlaskiej i regionu bialskiego, a stopniowo w coraz większym stopniu również województwo lubelskie i całą Polskę. Ze względu na swój olbrzymi zakres, stwarza ogromne nadzieje i szanse dla regionu i kraju. Przez kolejnych dwanaście miesięcy uporczywej pracy w dochodzeniu do celu, jakim jest realizacja inwestycji na terenie miasta i gminy Biała Podlaska, dzień po dniu udowadniał, że nie istnieje żaden ważniejszy cel w pracy naszego samorządu.

Nasi parlamentarzyści podejmują w tym celu również zabiegi na szczeblu centralnym. My jesteśmy gotowi do dalszych czynności, które są obowiązkiem samorządów. Nie będziemy ustawać w wysiłku, by to przedsięwzięcie mogło nie spełnić.

#### OBRONA „GRODZKOŚCI”

Ważna w minionym roku była dyskusja o zachowaniu statusu powiatu grodzkiego przez nasze miasto. W przyspieszonym trybie zostaliśmy poproszeni o wyrażenie opinii w tej sprawie. Doszło nawet do spotkania z wiceministrem Płoskonką z poprzedniego rządu, który próbował przekonywać do jednego powiatu. Po konsultacji ze starostą ziemskim (Bogusławem Żądło), uznaliśmy wspólnie, że nie ma żadnego szczególnego powodu, by miasto i powiat ziemski połączyć w jeden organizm.

Istotnym argumentem był fakt, że nikt nam nie obiecywał zwiększenia finansowania tych powiatów po połączeniu. Konkluzja jest jasna - zadań by nie ubył, pieniędzy zaś nie przybyło. Zasadnicza przesłanka naszych ewentualnych skłonności do połączenia nie zaistniała.

#### LOKALNE ZNACZENIE MIASTA

Biała Podlaska powinna mieć możliwość samodzielnego kształtowania swojego rozwoju, w ten sposób, ażeby być miastem oddziaływującym na leżący wokół niej makroregion w sferze naukowej, kulturalnej, społecznej i gospodarczej. Biała do tej roli aspiruje i chce się z niej jak najlepiej wywiązać. To są argumenty przemawiające za zachowaniem jej grodzkiego charakteru.

#### WYDATKI NA INWESTYCJE

Nadzieje związane z oczekiwaną inwestycją na lotnisku nie zwalniają władz z obowiązku ciągłego poprawiania stanu infrastruktury miejskiej. Rok 2001 był trzecim z kolei, w którym ich finansowanie odbywało się również z wyemitowanych obligacji, których łączna suma wyniosła 20 mln złotych.

W ciągu trzech ostatnich lat na inwestycje wydanych zostało ok. 60 mln zł pochodzących z własnego budżetu miasta. Do tego należy doliczyć ok. 6 milionów zł pozyskanych z zewnątrz, które nie obciążają budżetu miasta i nie są kredytami. Znaczna część tych pieniędzy pochodzi z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. Mamy obietnice wsparcia również i na ten rok. Za tę pomoc szczególnie podziękowania należą się wicemarszałkowi województwa Mirosławowi Złomańcowi. Miasto korzystnie odczuwa i ceni sobie współpracę z samorządem województwa.

#### CO POWSTAŁO

Był to rok ważny ze względu na kilka istotnych inwestycji. Jedną z nich była oczekiwana, może nie przez wszystkich, bo kontrowersyjna, modernizacja Placu Wolności, która znalazła swój finał. Zakończone zostało nowe składowisko odpadów, wykonane nakładem ponad 3 mln złotych. Jest ono przygotowane do utylizacji i segregacji odpadów.

dokończenie na str. 3

Wciąż brakuje jednej, zdaniem wielu, ostatecznej decyzji, otwierającej drogę do realizacji najbardziej oczekiwanego w samym mieście i okolicach przedsięwzięcia o nazwie „Lotnisko i strefa gospodarcza Biała Podlaska”. Chodzi o zezwolenie na wycięcie lasu o konkretnej powierzchni. W języku prawa nazywa się to przeznaczeniem gruntów leśnych na cele nieleśne.

Nieustannie trwają zabiegi w tej sprawie lokalnych władz - miasta i gminy, wspieranych przez samorząd powiatowy oraz władze wojewódzkie. Wspomagają je reprezentanci tego terenu w parlamencie.

Przełom roku obfitował w ważne de-

powietrza, a może dać coś więcej - szansę na godne życie. Pytania przerażają się w oskarżenia, kto czy reprezentuje interes. Nikt nie przyjmuje do wiadomości argumentu, że jakiś tam, „głupi” las, może być przyczyną impasu. Tu rolę musi grać, ich zdaniem, wielka polityka. Czyli jakieś interesy, tylko nie wiadomo jakie i czyje.

Świadome swych powinności środowisko bialskich samorządowców rozumie, że widać rzecz nie jest jeszcze dość jasna dla tzw. najwyższych czynników. Jeden z czołowych reprezentantów władz mówi wprost: -W Warszawie trzeba jeszcze ogromnie przekonywać do tej inwestycji, w którą my już wierzymy.

### Lotnisko i strefa gospodarcza

## W klatce ptak nie pofrunie

czyje i deklaracje. 24 grudnia prezydent Andrzej Czapski otrzymał od ministra środowiska faks z informacją o braku zgody resortu na lokalizację inwestycji na obszarach leśnych. Władze miasta zareagowały natychmiast. 28 grudnia na ręce ministra został skierowany ostry protest przeciwko takiemu stawianiu sprawy. Jego kopie zostały przesłane również premierowi i prezydentowi RP.

Już 3 stycznia 2002 roku prezydent Andrzej Czapski i wójt gminy Biała Podlaska Wiesław Panasiuk, zostali zaproszeni do ministerstwa. Na tym spotkaniu okazało się - jak twierdzi prezydent Czapski - że minister Żelichowski nie tylko wykazuje zainteresowanie sprawą, ale chciałby jej realnie pomóc. Mówi, że wszystko należy jeszcze raz przemyśleć. Zgodnie z jego wolą 7 stycznia w Białej Podlaskiej spotyka się grupa ekspertów ministerstwa, Lasów Państwowych i pozostałych zainteresowanych stron. Nieustannie odbywa się telefoniczna wymiana informacji pomiędzy Białą Podlaską a Warszawą.

Trwa okres nerwowego oczekiwania, największą niecierpliwość wykazuje bialska ulica. Ludzie wszędzie pytają, formułując to najprościej: -Będzie to lotnisko, czy nie?

Dla znokautowanych bezrobociem, albo beznadziejnymi płacami mieszkańców miasta, interes ekologiczny, wydaje się zupełną abstrakcją. Mówią, że wycięcie kawałka lasu wokół, nie zabierze im

Mając na względzie potrzebę przekonywania, grupa posłów z województwa lubelskiego namówiona przez przewodniczącą Rady Naczelnej PSL Franciszka Jerzego Stefaniuka, podpisała się pod petycją skierowaną do premiera Leszka Millera, o wprowadzenie do „Jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów tematu związanego z rozpatrzeniem informacji i zajęciem stanowiska Rządu w sprawie umożliwienia lokalizacji inwestycji pt. „Lotnisko i strefa gospodarcza w Białej Podlaskiej”.

Aż wreszcie najnowszy ruch w sprawie. W piątek 25 stycznia wiceprezydent Białej Podlaskiej Henryk Chmiel był uczestnikiem spotkania grupy czołowych bialskopodlaskich reprezentantów PSL z wicepremierem, prezesem Stronnictwa Jarosławem Kalinowskim. Celem było przedstawienie argumentów na rzecz wsparcia przez rząd inicjatywy polsko-tureckiej spółki Epit&Korporacja Rozwoju Wschód-Zachód, zamierzającej utworzyć w Białej Podlaskiej i w graniczącej z nią gminą, wielką strefą ekonomiczną.

Jak poinformował wiceprezydent Chmiel, wicepremier Kalinowski zapewnił, że przeanalizuje argumenty przedstawione przez bialczan i obiecał, że przedstawi je na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, wraz ze swoim parciem.

Spotkanie odbyło się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Uczestniczyli w

nim: poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk, wiceprezes Zarządu Powiatowego PSL Jerzy Hubert Chorąży, starosta bialskiego powiatu ziemskiego Bogusław Żądło, wójt gminy Biała Podlaska Wiesław Panasiuk. Tym bezpośrednim reprezentantem terenu, na którym może powstać inwestycja, towarzyszył poseł Arkadiusz Bratkowski, który wcześniej będąc marszałkiem województwa lubelskiego wyrażał wielokrotnie swoją życzliwość dla przedsięwzięcia.

Prezydent Andrzej Czapski nie traci nadziei: - Jeśli nie ma decyzji negatywnej, a nie ma, bo nie tym była decyzja ministra, ciągle widzę szansę.

Jego zdaniem już dawno przedsięwzięciu należało nadać większą rangę. Jasne stanowisko powinna zająć Rada Ministrów, a może nawet potrzebna jest ustawa specjalna, która w odniesieniu do tego inwestora, zwolniłaby dyrektora Lasów Państwowych z obowiązujących go rygorów.

Prezydent twierdzi, że nie można oczekiwać od ministra odstąpienia od obowiązujących procedur. Zgoda, że to może denerwować zainteresowanych, oczekujących na pozytywną decyzję. Jednak ta musi być do końca poprawna pod względem prawnym. A jednym z jej warunków jest porządne przeprowadzenie całej procedury.

Minister godząc się na wyłączenie określonego terenu z obszarów leśnych, musi wyraźnie wskazać, że nie ma dla nich alternatywy. Problem polega na tym, że jeżeli jakaś osoba lub organizacja udowodni, że jest inaczej, NSA może decyzję ministra uchylić.

Zrozumiałe jest zniecierpliwienie wielu. Prezydent przyznaje, że chciałby mieć efekt w tej sprawie jeszcze za swojej kadencji. Rozumie jednak, że obowiązkiem ministra jest dbałość o poprawność wszelkich procedur. Myśląc o nich, nie wolno jednak nieustannie poddawać wszystkiego w wątpliwość. - To tak, jakby trzymać ptaka w klatce i przekonywać, że on na pewno nie fruwa. Trzeba tę klatkę otworzyć i zobaczyć... - konkluduje Andrzej Czapski. **SŁP.**

### Zarząd jak kuźnia



Wiceprezydent Waldemar Godlewski został lubelskim kuratorem oświaty. 18 stycznia wygrał konkurs na to stanowisko.



Stanisław Nowak, członek Zarządu Miasta w połowie stycznia został głównym inspektorem Inspekcji Handlowej w Warszawie.

Objęcie swych funkcji przez Waldemara Godlewskiego i Stanisława Nowaka wymaga z ich strony opuszczenia stanowisk w Zarządzie Miasta. Obaj dalej mogą być radnymi.

W zaistniałej sytuacji scenariusze mogą być dwa. Albo Rada Miasta dokooptuje do zarządu dwóch nowych członków, by zachować jego 7-osobowy skład zapisany w statucie miasta. Albo zmieni statut, ustanawiając zarząd 5-osobowy.

Waldemar Godlewski i Stanisław Nowak byli w zarządzie

przedstawicielami SLD. Pozostawienie go w składzie 5-osobowym, pozabawiłoby Sojusz udziału we władzy wykonawczej miasta.

Prezydent miasta, jako przewodniczący zarządu ma prawo występować z wnioskiem o powołanie w jego skład konkretnych osób. Andrzej Czapski jest zwolennikiem utrzymania ustalonego na początku kadencji paritetu, ale z zachowaniem rozsądku. Zgadza się z pojawiającymi się poglądami by nie powoływać nowych członków zarządu w sytuacji, gdyby wybory miały odbyć się na wiosnę. Decyzję o ich terminie rozstrzygnie teraz Senat (Sejm opowiedział się za jesienią) i wcale nie jest pewne jaki będzie ostatecznie. Projekt zmian w statucie został wprowadzony do programu pierwszej w tym roku sesji Rady Miasta.

Konsultacja prezydenta z kierownictwem SLD i decyzje radnych, z prognozowanym terminem wyborów w tle, zdecydowały o składzie Zarządu Miasta.

- Cieszyć może, że bialski zarząd jest kuźnią kadr dla instytucji wojewódzkich i ogólnopolskich - zauważa A. Czapski.

### Podatki '2002

Prezydent A. Czapski: - Konstruując tegoroczny budżet i wielkości stawek podatkowych kierowaliśmy się wskaźnikiem wzrostu cen i usług podanym przez GUS. Podatki w Białej Podlaskiej są nieco niższe od ich maksymalnych wartości na rok 2002 określonych w rozporządzeniu ministra finansów.

Na stronie 2 obszerna informacja na temat podatków: od nieruchomości, od środków transportowych i od posiadania psów w roku 2002.



## Prezydent Andrzej Czapski na spotkaniu noworocznym:

dokończenie ze str. 1

Pojawiła się nowa nawierzchnia i chodniki na wielu ulicach, m.in. Wyszyńskiego, Sitnickiej, Podleśnej, w Sielczyku. Przybyło po 3 kilometry wodociągów i kanalizacji. Te inwestycje sanitarne zrealizowano za półtora miliona złotych.

Siedziba szkoły specjalnej przeniesiona została do obiektu przy ul. Waryńskiego. Jego przygotowanie do pełnienia nowej funkcji odbyło się przy współpracy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Znalazła tam też swoje miejsce poradnia zawodowa.

### PWSZ

Dużą wagę przywiązujemy do udziału w rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Miasto przekazało na jej rzecz majątek o wartości 4 mln złotych. Składał się na niego m.in. dawny biurowiec „Biaweny”, który jest wykorzystywany na potrzeby dydaktyczne. Wsparliśmy jego modernizację kwotą 350 tysięcy złotych.

### CENTRUM KSZTAŁCENIA I WYCHOWANIA MŁODZIEŻY OHP

Ważnym wydarzeniem było oddanie do użytku w Roskoszy Centrum Kształcenia i Wychowania Młodzieży OHP. To efekt wspólnej i odważnej decyzji zarządu miasta oraz Komendy Głównej OHP sprzed dwóch lat. Powstał piękny ośrodek, który może służyć nie tylko miastu, ale i całemu regionowi. Niewątpliwie odegra on znakomitą rolę w promocji południowego Podlasia. Spodziewamy się, że będzie miejscem licznych i różnorodnych uroczystości, spotkań, konferencji, obozów młodzieżowych o znaczeniu ponadlokalnym i międzynarodowym. Ma służyć kształceniu szeroko rozumianej europejskości.

Za wspólną realizację dzieła szczególne słowa podziękowania należą się zastępcy komendanta głównego OHP w Warszawie **Marianowi Najdchorowi**.

### OŚRODEK DEUX-SÈVRES

W minionym roku powstał także ośrodek kultury francuskiej i współpracy Białej Podlaskiej z regionem Deux-Sèvres. Został utworzony dzięki wspólnej inicjatywie naszej i władz tego francuskiego departamentu. Działa on wspólnie z ośrodkiem informacji turystycznej. Mamy nadzieję, że będzie się rozwijał, że przyda się naszym mieszkańcom, szczególnie ludziom młodym, kształcącym się. Ośrodek został sfinansowany przez stronę francuską.

### MANKAMENTY

Nie brakowało też mankamentów. Cierpieliśmy przez cały rok i cierpiemy nadal na braki finansowe, które nie pozwalają w pełni na wywiązywanie się z planowanych zamierzeń. Szczególnie dokuczliwe są one dla naszych jednostek, finansowanych z budżetu miasta. Chodzi przede wszystkim o placówki oświatowe, kultury i związane ze sportem. Dyrektorzy kierujący nimi wiedzą doskonale jak te niedobory utrudniają wykonywanie zadań. Wynikają one po części z braku odpowiednich dochodów własnych, po części niewystarczających subwencji. W tej trudnej sytuacji, która niewiele może się poprawić w roku bieżącym, prosimy jako zarząd miasta, o wyrozumiałość, o ograniczanie apetytów na zwiększanie wydatków.

Planując tegoroczny budżet przewidzieliśmy wydatki na poziomie ubiegłego, nie uwzględniając inflacji. Pewności nie ma czy i te zamierzone wydatki uda się zrealizować, ze względu na już widoczne trudności. Za wyrozumiałość i rzetelne wypełnianie obowiązków, serdecznie kierownikom miejskich placówek dziękuję.

### PLANY

Nie chcemy ustawać w zamierzeniach inwestycyjnych, dlatego że właśnie w sytuacji kryzysowej, w sytuacji kiedy miasto stało się największym inwestorem na lokalnym rynku, jest to szansą dla wielu przedsiębiorstw, że będą istnieć dzięki zamówieniom płynącym z miasta. To zmniejsza ubóstwo naszych firm, zwiększa ich obroty i przez to daje większe wpływy do budżetu miasta. Zadłużenie Białej Podlaskiej jest i tak relatywnie niskie. Proporcjonalnie do wielkości budżetu jest np. o połowę niższe niż w Siedlcach. Jednak kredyty dają możliwość realizacji przedsięwzięć o charakterze prorozwojowym. To przekłada się na dalsze możliwości rozwojowe miasta. W żadnym przypadku nie są zaciągane kredyty przeznaczane na konsumpcję.

W naszych zamierzeniach jest ambitna budowa strefy gospodarczej przy ul. Północnej. Jest to przedsięwzięcie, które wiążemy z wykorzystaniem funduszy PHARE. Z tego źródła zamierzamy pozyskać 70 proc. środków potrzebnych na budowę. Inicjatywa ma stworzyć dzielnicę przemysłową między obwodnicą a ulicą Brzeską. Liczymy, że powstaną tam gotowe miejsca do inwestowania dla różnorodnych przedsiębiorstw. Przy okazji służby miejskie zajmujące się jego rozwojem, przecierają szlaki, w jaki sposób dochodzić do funduszy europejskich. Mam nadzieję, że dzięki temu będzie nam wszystkim łatwiej w przyszłości zabiegać o unijne środki pomocowe.

Dzięki wsparciu z województwa wybudowane zostaną dwie ulice: Narutowicza i Sławacińska. Aż połowa potrzebnych pieniędzy pochodzić będzie z kontraktu wojewódzkiego. Naszym marzeniem jest dokończenie amfiteatru przed końcem kadencji. Miasto musi mieć własny obiekt do przeprowadzania masowych imprez. Będziemy kontynuować budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 9 na Osiedlu Jagiellońskim, a także rozpoczętą modernizację magistratu i wiele innych drobniejszych inwestycji.

Najbardziej zależy nam na rozpoczęciu w tym roku inwestycji „Lotnisko i strefa gospodarcza Biała Podlaska”.

### ŻYCZENIA

W imieniu zarządu miasta przekazuję najserdeczniejsze życzenia na rok 2002. Życzę wiele zdrowia, optymizmu i szczęścia. Życzę udanej realizacji wszelkich zamierzeń, by podejmowane przedsięwzięcia przyczyniły się do pomyślności miasta i jego mieszkańców.

## Prezentujemy białskie gimnazja

Gimnazjum w Białej Podlaskiej, oznaczone numerem 1, bez problemów wtopiło się w mający wielkie tradycje oświatowe dzisiejszy Zespół Szkół Zawodowych nr 1, a mówiąc językiem jednoznacznym dla białczan, popularny „Ekonomik”. Przez dziesiątki lat właśnie ta zaśluzona szkoła średnia przygotowywała młodzież do wielu różnych zawodów oraz do podejmowania studiów wyższych.

W wyniku reformy oświaty pojawiły się przed prawie trzema laty gimnazja, dla których oczywiście niezbędne stały się obiekty szkolne. Doskonała baza lokalowa zdecydowała, że jedno z nich zostało ulokowane również w okazałym budynku przy ul. Piłsudskiego 36. Wprawdzie nowa część obiektu dobudowana została z myślą o polepszeniu sytuacji lokalowej zespołu, w praktyce stała się znakomitą bazą dla nowej placówki.

oferę programową i edukacyjną. Obecne klasy pierwsze otrzymały interesujące propozycje dotyczące dodatkowych zajęć wykraczających poza obowiązkowy program. Dużym zainteresowaniem cieszyła się klasa „informatyczna”. Traf chciał, że znaleźli się w niej prawie wyłącznie chłopcy. Z tego wynika, że przede wszystkim oni mają tego rodzaju zainteresowania. Są tam tylko trzy dziewczynki.

W klasie „artystycznej” odbywają się dodatkowe zajęcia plastyki i edukacji teatralnej. W następnym roku szkolnym ma być z kolei więcej muzyki. Klasa „informatyczna” ma w tygodniu dwie dodatkowe godziny tego przedmiotu. Klasa „językowa” uczy się dwóch języków zachodnich.

O dziwo nie powiodły się próby utworzenia klasy sportowej. Nie było zainteresowania ze strony uczniów.

Nauczyciele mają już ciekawe pomysły

na następny rok szkolny. Chcieliby na przykład utworzyć klasę o profilu „ekonomicznym”. Rzecz wydaje się modna i atrakcyjna. Oby tylko wśród przychodzących do szkoły nowych uczniów znalazła się wystarczająca liczba chętnych.

Perspektywy programowe dla nowych roczników gimnazjalistów to sprawa otwarta, która zależy od pogodzenia własnych aspiracji uczniów z ofertą złożoną przez nauczycieli.

Otwarte pozostaje też pytanie, co dalej w przypadku uczniów klas trzecich, którzy za kilka miesięcy będą już absolwentami gimnazjum. Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

W przeprowadzonym w bieżącym roku szkolnym konkursie matematycznym najlepsi okazali się uczniowie:

W klasach pierwszych: **Aleksandra Sawczuk** z I c, która zwyciężyła; **Iza Osikowska** i **Michał Lewczuk** z I b, którzy zajęli równoważne drugie miejsce; **Emilia Szafrańnik** i **Aneta Zadroźniak** z I b, które uplasowały się ex aequo na trzecim miejscu.

W klasach drugich zwyciężyła **Mar-**

# Najmłodsza część Ekonomika

Wcześniej, kiedy uczniowie stacjonarni opuszczali ławki szkolne, popołudniami, w soboty i niedziele to miejsce zajmowali ich koledzy kształcący się w systemie wieczorowym i zaocznym.

- Nieustannie mieliśmy ilość uczniów zmuszającą do prowadzenia zajęć przez siedem dni w tygodniu - wspomina czas przed rozbudową dyrektor zespołu dr **Marta Borys**. To przeładowanie sal lekcyjnych determinowało całą batalię o rozbudowę szkoły.

- Od ubiegłego roku zaczęliśmy wreszcie normalnie funkcjonować - dodaje z radością dyr. Borys. I niewątpliwie ma rację. W soboty szkoła służy uczniom kształcącym się zaocznie. Młodzież szkół dziennych ma je już wolne.

Brak naboru do klas pierwszych szkół średnich w połączeniu z dobudowaną częścią zapewniało całemu zespołowi dobre warunki funkcjonowania. Bazę lokalową gimnazjum stanowi 12 sal lekcyjnych. Tyle ile jest klas, po cztery na każdym z trzech roczników. To już wielkość docelowa. Razem musi się tu pomieścić 320 uczniów.

Pochodzą oni z rejonu Szkoły Podstawowej nr 4 i częściowo nr 1. Są przyjmowani do gimnazjum „z urzędu”. Ale popularność szkoły i jej renoma, zwiększa zainteresowanie uczniów z innych szkół Białej Podlaskiej i okolic.

Nie było problemu z pozyskaniem bardzo dobrych nauczycieli do gimnazjum. Na początek w większości była to kadra zespołu. Potem dołączyli do nich inni, ze szkoły nr 9. Dzisiaj wicedyrektor zespołu ds. gimnazjum **Jolanta Nowotniak** może śmiało mówić: - Kadra mamy naprawdę dobrą. Wszyscy nauczyciele

ta **Rogowska**; na drugim miejscu były wspólnie **Agnieszka Jurek** i **Marlena Sa-**



Jedna z pracowni informatycznych zespołu szkół.  
Trwają zajęcia klasy II d gimnazjum

Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych



Klasa II a na zajęciach z chemii z nauczycielką **Krystyną Cybułską**

mają pełne kwalifikacje do pracy w gimnazjum. Dwudziestu z nich zatrudnionych jest na pełnym etacie, pięciu na niepełnym. Część łączy jeszcze etat gimnazjalny z pracą w szkołach ponadpodstawowych. Wicedyrektor Nowotniak przewiduje, że w przyszłym roku szkolnym ustabilizuje się kadra nauczycieli, pozostaną tylko pracujący w gimnazjum.

Mimo iż program narzuca obowiązek nauczania tylko jednego języka obcego, uczniowie klas drugich i trzecich Gimnazjum nr 1 poznają ich dwa: angielski lub niemiecki i rosyjski. Nauka tego drugiego odbywa się w ramach godzin pozostających do dyspozycji dyrektora. Szkoła rozwija się, rozszerza swą

kierunków kształcenia pozwalają sądzić, że nie tylko licea ogólnokształcące, ale też licea profilowane, technika i szkoły zawodowe będą się cieszyć powodzeniem wśród absolwentów gimnazjum.

\*\*\*

Oprócz realizacji obowiązkowego programu, w gimnazjum prowadzone są liczne i różnorodne zajęcia dodatkowe. Przeprowadzane są konkursy przedmiotowe, które zgodnie z przewidywaniami dają uczniom znakomite przygotowanie do startu w olimpiadach czy też innych rodzajach wewnątrzszkolnej i międzyszkolnej rywalizacji. A czas olimpiad dla gimnazjów właśnie nadchodzi. Wprowadzone w pierwszych dwóch

wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

Wicedyrektor Jolanta Nowotniak ma nadzieję, że wielu kontynuować będzie naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Wyniki przeprowadzonej wśród uczniów ankiety dotyczącej ich aspiracji edukacyjnych i dalszych

Opr. J.T.  
Foto: A. Trochimiuk

